

Rafał Gołąbek
Uniwersytet Technologiczno-Humanistyczny
im. Kazimierza Pułaskiego w Radomiu
e-mail: r.golabek@uthrad.pl

Anna Stachurska
Trnavská univerzita v Trnave, Slovakia
e-mail : anna.stachurska@truni.sk
DOI <https://doi.org/10.24136/rsf.2022.011>

CO KONIA OBCHODZI, ŻE WÓZ SIĘ WYWRÓCIŁ? – KOŃ W PAREMIOLOGII KASZUBSKIEJ I POLSKIEJ

Abstract: The aim of the article is to show the linguistic and cultural image of a horse on the basis of paremiological material preserved in Kashubian and Polish. We see that the experience of different cultures is habitually gathered and fossilized in proverbs. Additionally, as indicated by Mieder (2004, p. xi) (...) ‘there are no signs that proverbs have outlined their usefulness in modern technological societies either’. The author attempts to compare proverbs in which a set of features attributed to a horse has been preserved. To this end, she searches the equivalents of the proverbs in order to find an answer to the question of possible convergent observations testifying to the proximity or distinctiveness of the indicated cultures.

Keywords: proverb, horse, linguistic worldview, cultural linguistics, paremiology.

Streszczenie: Celem artykułu jest ukazanie językowego i kulturowego obrazu konia na podstawie materiału paremiologicznego zachowanego w języku kaszubskim, i polskim. Widzimy, że doświadczenia różnych kultur są zwyczajowo gromadzone i utrwalone w przysłowia. Dodatkowo, jak wskazuje Mieder (2004, s. xi) (...) „nie ma sygnałów, że przysłowia zarysowały swoją przydatność także w nowoczesnych społeczeństwach technologicznych”. Autorzy podejmują próbę porównania przysłów, w których zachował się zespół cech przypisywanych koniowi. W tym celu wyszukują jednostki paremiczne funkcjonujące w dwóch językach, aby znaleźć odpowiedź na pytanie o ewentualne zbieżne obserwacje świadczące o bliskości lub odrębności wskazanych kultur.

Słowa kluczowe: przysłowie, koń, językowy obraz świata, lingwistyka kulturowa, paremiologia.

1. Językoznawstwo kulturowe

Problematyka relacji języka i kultury stanowi przedmiot zainteresowania językoznawców od dawna, jej źródła znajdujemy w XVIII wieku. Jednak dyskusje terminologiczne rozgorzały nieco później, bo w latach 70tych XX wieku. Jak czytamy u Bartmińskiego (2018:26):

Uniwersytet Wrocławski w latach 70tych otrzymał od władz w Warszawie zadanie zorganizowania prac nad tzw. problemem węzłowym „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”.

Bartmiński dalej wyjaśnia (2018:29-30), iż kierujący badaniami Hernas prowadził seminarium wspólne lingwistom, literaturoznawcom, folklorystom, kulturoznawcom i etnologom. W seminariach tych uczestniczył między innymi Anusiewicz, który w roku 1991 w następujący sposób tłumaczy zakres badań relacji język – kultura:

W badaniach naszych pragniemy się zająć problematyką kulturowej teorii języka, pojętej – najogólniej rzecz biorąc- jako dyscyplina badająca relacje i zależności między językiem a kulturą danego społeczeństwa, która – ujmując rzecz bardziej szczegółowo – badałaby tzw. kulturę rzeczywistości i kulturę wartości zawartą w języku, to znaczy system semantycznych wyborów i kategorii języka oraz system aksjologiczny zawarty w języku, czyli wartościowania, normy, oceny oraz wartości moralne, estetyczne i poznawcze zakodowane w języku oraz ich wpływ na osobowość ludzką, na poglądy, przekonania, postawy jednostki i społeczeństwa a w rezultacie na ludzkie zachowania i działania, na interakcje międzyludzkie, na działania jednostkowe i grupowe, które przecież są stymulatorem doświadczenia i składają się na doświadczenie i tradycję danej społeczności. (Anusiewicz, 1991:22)

Nieco później, bo w roku 1994 Anusiewicz tak zdefiniował interesujący nas termin:

lingwistyka kulturowa jest nauką badającą związki między językiem a kulturą. Język jest traktowany jako warunek wstępny, implikator, składnik, rezerwuar, „pas transmisyjny” oraz interpretator i interpretant zawierający najistotniejsze treści kultury. Podstawowym zagadnieniem lingwistyki kulturowej jest badanie czteroczłonowej relacji: język – kultura – człowiek (społeczeństwo) – rzeczywistość. (Anusiewicz, 1994:10)

Warto zastanowić się, dlaczego Anusiewicz posłużył się terminem lingwistyka kulturowa, a nie lingwistyka antropologiczna, etnolingwistyka, antropologia lingwistyczna. Dąbrowska (2005: 140- 141) tłumaczy za Anusiewiczem (1994:10), iż powodem takiej decyzji jest kolejność członów rzeczonyj relacji. I tak,

- w lingwistyce antropologicznej będzie to: język – człowiek (społeczeństwo) – rzeczywistość – kultura,
- w antropologii lingwistycznej: kultura – język – społeczeństwo.

Dalej Dąbrowska (2005: 140) poddaje w wątpliwość ważność kolejności wymienianych członów, wskazując na zbyt dużą drobiazgowość takiego spojrzenia. Powołuje się także na analizę Elżbiety Sękowskiej z 2000, która jest zdania, że w badaniu wszystkich wspomnianych kierunków zawiera się

analiza i interpretacja złożonych relacji między językiem a kulturą, opisywanie języka jako formy konceptualizacji świata, określanie roli języka w tworzeniu kultury, w postrzeganiu rzeczywistości, w jej interpretacji, poszukiwanie podobieństw między strukturą wzorów kulturowych i językowych. (Dąbrowska, 2005: 141)

Dyskusje terminologiczne podjął także w roku 1988 Bartmiński, postulując termin etnolingwistyka. W 1 tomie *Etnolingwistyki* znajdujemy jej następującą definicję: „jest tym kierunkiem współczesnego językoznawstwa, który za przedmiot swoich badań obiera język w jego złożonej relacji do kultury”. (Bartmiński, 1988: 5)¹ W roku 2008 Bartmiński szeroko dyskutuje rzeczony relacje, tłumacząc przedmiot zainteresowania lingwistyki kulturowej, etnolingwistyki, lingwistyki antropologicznej, antropologiczno – kulturowej i antropologii lingwistycznej. Odnajdujemy w tej pracy wskazanie na zmianę postawy badawczej Anusiewicza z roku 1995, który wybierając termin lingwistyka kulturowa utrzymywał, iż etnolingwistyka postuluje związki z dialektologią, folklorystyką, etnografią, a stereotyp i definicja kognitywna mają zastosowanie jedynie do „kultury specyficznej, jaka jest kultura ludowa” (Anusiewicz, 1994: 11) za Bartmiński (2008:16). Dąbrowska w (2005:141) roku pisze: „odnoszę wrażenie, że przedmioty obu dziedzin są do siebie bardzo zbliżone”.

Warto zatem przyjrzeć się bliżej zakresom badawczym wspomnianych dyscyplin. I tak Anusiewicz (1995: 12) wyjaśnia założenia lingwistyki kulturowej: „głównym założeniem tej dyscypliny jest teza, że język może być traktowany nie tylko jako środek wyrazu i przekazu informacji – lecz także, a może przede wszystkim, jako medium, twór, a zarazem zawierający (prezentujący) dorobek kulturowy danej wspólnoty komunikatywnej, będący wyrazem praktyki społecznej tej wspólnoty oraz jej doświadczeń utrwalonych i nagromadzonych w ciągu wielu pokoleń”, której obszarem zainteresowań są: „funkcje języka i tekstów językowych, kategorie gramatyczne, semantyczne i pragmatyczne języka oraz ich kulturowe aspekty; kulturowy charakter gramatyki, etykietę językową, onomastykę w relacji do kultury” (Anusiewicz, 1994:15). Bartmiński (2008:16) wskazywał na pięć pól tematycznych leżących w kręgu zainteresowań etnolingwistyki: „kulturowe funkcje języka; wewnętrzna stylowa dyferencjacja języka, jej istota i osiągnięty poziom; gatunkowe wzorce wypowiedzi; kategorie gramatyczne i semantyczne języka w aspekcie ich

¹ Bartmiński w 1991 wymiennie używa terminów lingwistyka antropologiczna, lingwistyka antropologiczno – kulturowa, lingwistyka kulturowa i etnolingwistyka.

funkcji; słownictwo języka jako klasyfikator doświadczeń społecznych”.² Jeżeli chodzi zaś o językoznawstwo antropologiczne, to we wstępie do książki Chruszczewskiego (2011) o takim właśnie tytule czytamy: ”jednym z podstawowych problemów badawczych językoznawstwa antropologicznego jest określenie i zgłębienie relacji człowiek – język – kultura, przy czym używanie języka jest rozumiane jako unikalna cecha ludzka w komunikacji społecznej, natomiast kultura jest pojmowana jako dynamicznie zmieniający się symboliczny system wiedzy oparty na historycznie wypracowanych społecznych wzorach zachowań dzielonych przez określoną społeczność mowną i na wytworach tychże zachowań.”

Głaz (2015:221) w swojej recenzji *Approaches to Language, Culture and Cognition. The Intersection of Cognitive Linguistics and Linguistics Anthropology* przekonuje, iż Cultural linguistics to coś innego niż językoznawstwo kulturowe zdefiniowane przez Anusiewiczza, wyjaśniając, że „o językoznawstwie kulturowym, według redaktorów tomu (...) mówimy wtedy, gdy języki postrzegane są jako systemy pojęciowe, gdy wzbogacamy relację język – kultura o wymiar kognitywny i poruszamy się w ramach wzajemnych wpływów języka, kultury i ludzkiego poznania. Wymaga to zatem połączenia sił lingwistyki antropologicznej (a także antropologii kulturowej) i lingwistyki kognitywnej.”³

Dla celów naszych badań przyjmujemy za Dąbrowską (2005: 143), iż „lingwistyka kulturowa jest dziedziną szeroko rozumianego językoznawstwa, przekraczającego granice badań czysto językowych. Nie bada ona jedynie relacji między elementami języka oraz funkcji tych elementów, lecz ich związek z człowiekiem i jego myśleniem oraz kulturą”.

Jeżeli sięgamy do źródeł badań tego typu, to są nimi:

- filozofia Humboldta (wskazywała on na to, że język zawiera w sobie jemu właściwy sposób widzenia świata, przez co subiektywizuje widzenie świata. Wcześniej na wyrażanie tzw. ducha narodu oraz kulturę przez język wskazywał Herder),

² Dąbrowska (2005: 142) wskazuje na wciąż obecną dyskusję, pomimo faktu podobieństwa przedmiotu badań etnolingwistyki i lingwistyki kulturowej, jakoby etnolingwistyka koncentrowała się na badaniu języków etnicznych. Jest zatem etnolingwistyka zróżnicowana, a badacze nie są zgodni co do zakresu problemów badawczych tej dyscypliny. Wskazuje także na pogląd Sękowskiej (2000: 11-20), która twierdzi, że istnieją „dwa rozumienia etnolingwistyki: pierwsze, tradycyjne, przypisujące jej węższy obszar badań i drugie, szersze, w którym język jest traktowany jako część kultury ogólnej, jako jej wytwór, a zarazem środek jej utrwalania i przekazywania, co wywodzi się z antropologii kulturowej”.

³ Głaz (2015: 222) publikację Palmera *Toward a Theory of Cultural Linguistics* z 1996 uznaje za początek interpretowania lingwistyki kulturowej w ten sposób. Jednocześnie wskazuje, że językoznawstwo kulturowe wywodzi się z: antropologii językowej, etnosemantyki i etnografii mówienia. Podejmowane działania zaś mają na celu znaleźć punkt widzenia rodzimego użytkownika języka. Głaz powołując się na Fardaza Sharifiana, rozróżnia ponadto cultural linguistics (małymi literami – ogólnie badanie relacji między językiem a kulturą) i Cultural Linguistics (wielkimi literami- korzystająca z dokonań kognitywnizmu).

- założenia lingwistyki antropologicznej (Konsekwencją badań kultury plemion indiańskich i ich języków było stwierdzenie zależności pomiędzy językiem a kulturą. Na ich podstawie Edward Sapir i Benjamin Lee Whorf stworzyli tzw. hipotezę Sapira – Whorfa, wedle której język jest nadrzędny w stosunku do rzeczywistości, jest głównym czynnikiem poznawania świata. Język zawiera obraz świata, który determinuje myślenie o świecie oraz sposób, w jaki obserwujemy i poznajemy świat).
 - neohumboldtizm (koncentrujący się wokół językoznawców niemieckich – G. Ibsen, J. Trier, L. Weisgerber, - którzy odwołali się do Humboldta. Badacze odkryli, iż zależności pomiędzy leksemami tworzą strukturę pojęciową organizującą ludzkie myśli. Ich zdaniem kulturowy charakter języka ukazuje się w magazynowaniu i przekazywaniu przyszłym pokoleniom wiedzy, doświadczenia i sposobu wartościowania świata. Stąd poznawanie świata zaczyna się i kończy na języku).
 - współczesna humanistyka (Prekursorem badań skupiających się na kulturze komunikowania się uważa się Hymesa. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XX wieku wzmożono nacisk na badania językoznawcze w połączeniu z antropologicznymi, socjologią, etnologią, psychologią, co zaowocowało ciekawymi badaniami -wyróżnić należy tu polskie badania entolingwistyczne).
 - kognitywizm (kognitywne podejście do języka postuluje języka jako narzędzie poznania świata, język pokazuje także ludzkie sposoby pojmowania świata. Celem językoznawstwa kognitywnego jest opisanie sposobów konceptualizacji świata na podstawie wypowiedzi oraz utrwalonych jednostek. Mówi się tutaj o idealnych modelach kognitywnych (ICM) przy uwzględnieniu modeli kulturowych, światopoglądowych i poznawczych uwzględniających prototypy i stereotypy. (Dąbrowska, 2005: 143- 145)
- Pośród obszernej listy problemów badawczych stawianych przed lingwistyką kulturową to na czym skupiamy się w niniejszym artykule to kulturowe aspekty kategorii badawczej językowego obrazu świata. Zanim przejdziemy do omówienia zagadnienia językowego obrazu konia w językach kaszubskim i polskim słów kilka o językowym obrazie świata sensu stricte.

2. Językowy obraz świata

Język służy przekazywaniu informacji o człowieku i jego życiu oraz zgromadzonemu przez pokolenia doświadczeniu otaczającego go świata. To właśnie sposób widzenia i doświadczania świata w jakim dana społeczność mowna żyje znajduje swoje odbicie w języku. Język poprzez swoje struktury staje się nie tylko narzędziem komunikacji, ale także narzędziem interpretacji świata.

Język jest wytworem społeczności mownej, nie istnieje zatem w oderwaniu od wspólnoty, która tym językiem się posługuje. Jednocześnie język tę wspólnotę kształtuje. Z punktu widzenia nauki istotne zdaje się być ustalenie zależności języka od społeczności, która danym językiem się komunikuje.

Jak tłumaczy Tokarski (2013:35) „za każdym słowem lub połączeniem słownym kryje się mniej lub bardziej utrwalona struktura pojęciowa, która pokazuje, w jaki sposób użytkownicy języka postrzegają i rozumieją określony obiekt świata zewnętrznego, zachodzące w nim procesy, dokonujące się działania itp.”

Znaczy to, że obraz otaczającego nas świata kształtowany jest przez pryzmat dziedzictwa kulturowego, religię i obyczajowość. Oczywiście kluczowym czynnikiem rzeczoności obrazu jest język. To właśnie za pośrednictwem języka doświadczamy określonego oglądu otaczającej nas rzeczywistości. Zdaniem Humboldta (2002: 261) prowadzi to do sytuacji w której „wyrazy i ich zestawienia równocześnie tworzą i określają pojęcia i że ze względu na swoje wewnętrzne powiązanie oraz swój wpływ na poznawanie i odczuwanie różne języki w istocie stanowią różne sposoby widzenia świata”.⁴ Pokłosiem koncepcji Humboldta swoją definicję językowego obrazu świata przedstawił Anusiewicz (1990: 281-282). W jego rozumieniu: „istota językowego obrazu świata polega na tym – żeby zbadać i określić, jakie treści poznawcze, jaka wiedza i doświadczenie oraz wartościowanie ujmowanej poznawczo rzeczywistości jest zmagazynowane w języku, przezeń przenoszone i przekazywane przyszłym pokoleniom.”

Zgodnie z tą koncepcją źródłem poznania, czyli de facto przedmiotem analizy są różne języki a dokładnie zawarte w tych językach spojrzenia na świat. Poglądy Humboldta stały się inspiracją dla licznych badaczy. W szczególności wymienić tu trzeba takie nazwiska jak: Weisgerber (według którego różnice pomiędzy językami to nie jedynie odmienności w ich strukturalnej budowie, a odmienność pojmowania świata i rozumowania uporządkowana za pomocą owych struktur),⁵ Gipper (język jest rodzajem klucza do świata, zaś językowy obraz świata jest ogółem związków kategoryalnych w danym języku oraz jego struktur semantycznych, które umożliwiają wszelkie rodzaje wypowiedzi w tym języku. W procesie przyswajania języka ojczystego, członkowie wspólnoty przejmują językowy obraz społeczeństwa w którym dorastają),⁶ Porzig, Trier, Wittgenstein.⁷ Również na gruncie lingwistyki amerykańskiej dokonano szeregu ustaleń, chodzi tu zwłaszcza o badania Sapira i Whorfa (według

⁴ Konsekwencją przyjęcia stanowiska Humboldta jest poszukiwanie właściwych dla języków sposobów oglądu rzeczywistości, narzucanym rodzimym ich użytkownikom. Różnorodność języków zaś nie sprowadza się jedynie do różnic w znakach i dźwiękach, a do odrębności światopoglądowych. Jak wskazuje Anusiewicz (1999) te światopoglądowe różnice są przyczyną oraz celem badań językoznawczych.

⁵ Weisberger w trakcie analizy znaczenia wprowadził kategorię pola semantycznego (Anusiewicz, 1990:278)

⁶ Uczeń Weisbergera, Gripper, uważał język za klucz do świata. Zdaniem Gripper język to klucz do świata, tworzący zarazem kulturę i historię danej społeczności. Język nie tylko przechowuje doświadczenia pewnej wspólnoty językowej, ale stanowi także siłę dzięki której dana społeczność się rozwija. Anusiewicz (1990:287)

⁷ W tym miejscu należy także zaznaczyć, że oprócz językoznawców zagadnienie językowego obrazu świata było także eksplorowane przez filozofów, antropologów oraz etnologów (m.in. Dornseiff, Cassirer, Spitzer, Heidegger, Luter, i inni). Anusiewicz (1990: 281).

których język ma wpływ na obraz rzeczywistości otaczający jego użytkowników, zaś społeczeństwa posługujące się różnymi językami żyją w różnych światach. Językowe nawyki narzucają nam określone wybory i interpretacje rzeczywistości, dlatego doznajemy tak jak zakłada system naszego języka. Hipoteza relatywizmu językowego zakłada zależność postrzegania świata od sposobu myślenia narzuconego przez system) a także Bloomfielda, Boasa.⁸

Powyższe stanowisko przyciąga zainteresowanie badaczy od dawna,⁹ choć założenia dzisiejszej refleksji nad językowym obrazem świata nieco odbiegają od założeń Humboldta. Jak wspomnieliśmy, początki ożywionej dyskusji w polskim środowisku akademickim przypadają na koniec lat 70tych ubiegłego stulecia. Stosowną adnotację odnajdujemy w Encyklopedii wiedzy o języku polskim pod redakcją Urbańczyka (1978: 143), w której czytamy: „językowy obraz świata, czyli obraz świata odbity w danym języku narodowym, nie odpowiada ściśle rzeczywistemu obrazowi świata odkrywanemu przez naukę.” Wskutek tego możliwe jest, że między różnymi obrazami świata odbitymi w poszczególnych językach narodowych zachodzą znaczne różnice. Popularność JOSu w Polsce przyniosła niewątpliwie praca naukowa Bartmińskiego. Warto wspomnieć o pracach nad Słownikiem ludowych stereotypów językowych zapoczątkowanym w roku 1980, a także o wydanym w 2006 tomie „Językowe podstawy obrazu świata” oraz zainicjowanym w 2013 roku cyklu spotkań naukowych „Metody analizy językowego obrazu świata w kontekście badań porównawczych”.¹⁰ Obecnie na gruncie polskich badań nad językowym obrazem świata wyróżnia się podejście strukturalistyczne i kognitywne.¹¹

Jednakowoż badacze nie do końca są zgodni co do samego omawianego pojęcia. Jak czytamy w Zaproszeniu do językoznawstwa (1998:76) „mimo dość dużej literatury na temat samego pojęcia językowego obrazu świata nadal dla piszącego te słowa jest to twór dość zagadkowy. Zwykle rekonstruuje się go z tzw. stereotypów językowych, a więc frazeologizmów i kolokacji. (...) Pojawia się natomiast problem, w jaki sposób ująć te wszystkie skrawki charakterystyk w jedną całościową wizję.”

⁸ W ramach tej pracy nie zostaną omówione szczegóły dotyczące sposobu rozumienia językowego obrazu świata przez wczesnych badaczy niemieckich i amerykańskich z uwagi na zakres niniejszego opracowania. Warto jednak w tej materii odwołać się do prac Anusiewicza (1995, 1999).

⁹ Żuk (2010: 239) przekonuje, iż początki badań nad językowym obrazem świata sięgają czasów Arystotelesa.

¹⁰ Projekt ten jest współorganizowany przez Wojciecha Chlebdę i Iwonę Bielińską – Gardziel.

¹¹ Istotne wydają się zwroć uwagi czytelnika na fakt, iż większość prac powstających w ramach opisu językowego obrazu reprezentuje nurt kognitywny.

Jeśli odwołamy się do definicji Tokarskiego (1993:358) to znajdziemy następującą wykładnię:

„językowy obraz świata to zbiór prawidłowości zawartych w kategoryalnych związkach gramatycznych (...) oraz w semantycznych strukturach leksyki, pokazujących swoiste dla danego języka sposoby widzenia poszczególnych składników świata oraz ogólniejsze rozumienie organizacji świata, panujących w nim hierarchii i akceptowanych przez społeczność językową wartości”. Podobnie tłumaczy Grzegorzyczkowa (1999:42) w ocenie której „język interpretuje świat (nie mechanicznie odbija, odzwierciedla).” Wydaje się, że poglądy te są podzielane przez Bartmińskiego (1999:104), który rozumie JOS jako: „zawartą w języku interpretację rzeczywistości, która można ująć w postaci sądów o świecie. Mogą to być sądy bądź utrwalone w samym języku, w jego formach gramatycznych, słownictwie, kliszowatych tekstach (np. przysłów), bądź to przez formy i teksty języka implikowane.” Zdaniem Grzegorzyczkowej (1999: 45) JOS jest „struktura pojęciową, charakterystyczną dla każdego języka, za pomocą której ludzie mówiący tym językiem ujmują (klasyfikują, interpretują) świat”.

O ile badacze różnie interpretują pojęcie językowego obrazu świata, o tyle na potrzeby naszej analizy przyjmujemy definicję Bartmińskiego i Tokarskiego (1986:72). JOS pojmujemy zatem jako „pewnen zespół sądów mniej lub bardziej utrwalonych w języku, zawartych w znaczeniach wyrazów lub przez te znaczenia implikowanych, który orzeka o cechach i sposobach istnienia obiektów świata pozajęzykowego.”

Oczywistym wydaje się zatem, że przy opisywaniu językowego obrazu otaczającej nas rzeczywistości uwzględnić należy szeroko rozumiane tło kulturowe. Wydaje się także, iż Apresjanowskie naiwne postrzeganie świata jest nieodzownym elementem opisującym otaczającą nas rzeczywistość. Istotnym składnikiem zdają się także być konotacje rozumiane za Tokarskim (1998:15) jako „silnie skonwencjonalizowane semantycznie właściwości słowa. Cechy te są utrwalone m.in. we frazeologizmach.”

3. Język kaszubski

Choć kaszubski, używany na północy Polski, nadal bywa uważany przez niektórych badaczy za dialekt języka polskiego, wielu językoznawców i osób mówiących po kaszubsku składnia się obecnie do uznania kaszubszczyzny za język.¹² Tak jak znaczone powyżej, głównie w językoznawstwie polskim, kaszubski był (i nadal bywa) traktowany jako dialekt języka polskiego, najbardziej odległy od dialektów Polski łądowej. Pogląd, iż kaszubszczyzna jest jedynie

¹² Kwestia uznania danego lektu za język lub dialekt innego języka jest problematycznym zagadnieniem socjolingwistycznym, wykraczającym poza tematykę mniejszego artykułu. Dla celów niniejszego artykułu, kaszubski będzie traktowany nie jako gwara czy dialekt języka polskiego, ale jako odrębny język zachodniosłowiański.

dialektem języka polskiego prezentuje m. in. Mazur (2001:408), który twierdzi, że „wszechstronne badania dialektologiczne i historycznojęzykowe, uwzględniające aspekty porównawcze, wskazują na wielowiekowe związki dialektu kaszubskiego z dialektami polskimi.” Również Treder (2013:428) przytacza opinie językoznawców, którzy traktują kaszubszczyznę jako dialekt języka polskiego. Jak podaje Treder, autorzy *Słownika etymologicznego kaszubszczyzny* twierdzą, że „kaszubszczyzna stanowi dialekt języka polskiego”, z kolei w *Atlasie językowym kaszubszczyzny i dialektów sąsiednich* można przeczytać o „historycznej przynależności kaszubszczyzny do grupy lechickiej i jej charakterze przejściowym między zachodnim i wschodnim biegunem tej grupy językowej”. Bernard Sychta, znany Kaszuba, badacz kaszubszczyzny i autor *Słownika gwar kaszubskich*, pisze: „Gdybyśmy mieli zaprzepaścić swą mowę, swój język, mowa polska by ogromnie zubożała. Wyrządziłibyśmy krzywdę polszczyźnie”.

Inne podejście do kaszubszczyzny prezentuje Kloss (1967:35), który traktuje kaszubski jako mowę mającą status zbliżony do dialektu języka polskiego (*near-dialectization*). Kloss wyraża pogląd, że kaszubszczyzna pod wpływem języka polskiego utraciła językową niezależność i obecnie przypomina dialekt. Jeszcze inny pogląd na temat statusu kaszubszczyzny wyraża Makurat-Snuzik (2019). Mając na uwadze szczególną pozycję kaszubskiego w relacji do polszczyzny, w tym, wszechobecny wpływ polszczyzny na język kaszubski, Makurat-Snuzik nazywa kaszubszczyznę językiem zdominowanym.

Z prawnego punktu widzenia, kaszubski, zgodnie z *Ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z dnia 6 stycznia 2005 r., ma status języka regionalnego. Zdaniem Tredera (2013:421), od dialektu „do statusu języka (regionalnego) kaszubszczyzna przeszła długą drogę.” Zmiana statusu kaszubszczyzny, w opinii Tredera, była możliwa nie tylko dzięki przemianom politycznym w Polsce i Europie po 1980 roku, ale także dzięki samemu sposobowi, w jaki zaczęto definiować pojęcie języka w ostatnich latach (*ibid.*). Jak twierdzi Treder (2013:428-429),

jeśli pojęcie języka związać z grupą etniczną i kulturową (nie: z państwem i narodem), przede wszystkim zaś ze świadomością odrębności warunkowanej m.in.: dostateczną swoistością samej sfery językowej, posiadaniem osobnego piśmiennictwa, znaczną osobliwością w dziedzinie obyczajów, świadomą uprawą języka, literatury i własnej kultury, nastawieniem na odrębność tak spontanicznie, tj. wśród szerokich rzesz ludzi, jak też świadomie, tj. wśród elit i inteligencji, to kaszubszczyznę (literacką, pisaną) zaliczyć trzeba do języków.

Należy zaznaczyć, że kaszubski język literacki jest nadal w fazie tworzenia. Jak twierdzi Zieniukowa (2018:23), ona sama oraz znany badacz kaszubszczyzny Edward Breza „niezależnie od siebie wyrazili pogląd, że kaszubski język literacki

jest współcześnie *in statu nascendi*” (Breza 1997a, 1997b, Zieniukowa 1996: 83-84, 1997a, 1997b). Zieniukowa (2006:265) twierdzi, że

status języka kaszubskiego na przełomie XX i XXI w. kształtują czynniki, które odgrywają istotną rolę w procesie formowania każdego języka literackiego, takie jak: normalizacja pisowni i gramatyki, poszerzanie rodzimego słownictwa, intelektualizacja języka, publikowanie licznych tekstów reprezentujących różne style funkcjonalne języka (w tym styl wysoki), polityka językowa instytucji.

Chociaż kaszubski standard jest nadal *in statu nascendi*, to – jak informuje Treder (2013:429) – „literacką kaszubszczyzną lepiej lub gorzej powinno już umieć pisać ponad tysiąc osób, a część z nich nawet mówi (na co dzień) językiem literackim; dotyczy to zwłaszcza tych, którzy nigdy nie posługiwali się gwarą, chociaż mogli z nią być osłuchani. Zaliczyć do nich należałoby poza ok. 50 pisarzami część nauczycieli języka kaszubskiego (ok. 400?) i uczniów różnych szkół.”

Warto zauważyć, że w 2006 roku została powołana do życia Rada Języka Kaszubskiego (kas. *Radzëzna Kaszëbsczégò Jãzëka*), do zadań której, jak pisze Pioch (2016:206), należy standaryzacja języka kaszubskiego. Według Gołąbka (2019:72, 2020:135) do zadań Rady Języka Kaszubskiego oprócz standaryzacji języka kaszubskiego, należy między innymi rozpowszechnianie i promocja wiedzy o języku kaszubskim, przeprowadzanie egzaminów z języka kaszubskiego oraz nadawanie uprawnień do nauczania języka kaszubskiego.

Oprócz działań podejmowanych przez Radę Języka Kaszubskiego, standaryzacji języka kaszubskiego służą również preskryptywne publikacje dotyczące stosowania standardu kaszubskiego (języka literackiego) oraz publikacje wydawane w standardzie.¹³ W tym miejscu możemy wspomnieć kilka najważniejszych prac, które ukazały się w ostatnich latach. *Gramatika kaszëbsczégò jãzëka* (2016) to pozycja, która została napisana przez Hannę Makurat (kas. Hana Makuròt). Książka jest nieocenionym źródłem informacji o gramatyce kaszubskiej i może być wykorzystywana przez osoby piszące i mówiące po kaszubsku jak i przez osoby uczące się tego języka. Jest rzeczą oczywistą, że gramatyka Hanny Makurat ma również ogromne znaczenie dla standaryzacji języka kaszubskiego.

Innymi znaczącymi publikacjami, które wpływają na kształtowanie się literackiego języka kaszubskiego są *Wskòzë kaszëbsczégò pisënkù* (1997) Eugeniusza Gołąbka (kas. Eùgeniusz Gòłąbk), które popularyzują współczesną ortografię kaszubską oraz *Kaszëbsczì słowòrz normatiwny* (2005) tegoż samego autora. *Kaszëbsczì słowòrz normatiwny* to słownik jednojęzyczny, napisany w całości w języku kaszubskim, który podaje m. in. definicje haseł głównych, przykłady ich możliwego użycia, a także wskazuje formy „gramatyczne” i „niegramatyczne” danej pozycji

¹³ Problem standaryzacji języka kaszubskiego oraz związanych z nią publikacji omawiają Gołąbek i Stachurska (2020).

leksykalnej. Dostępne są również słowniki dwujęzyczne polsko-kaszubskie i kaszubsko-polskie. Jak pisze Zieniukowa (2006:265),

dużym osiągnięciem jest ujednoczenie pisowni, od lat 90. nastąpił boom w publikowaniu tekstów w języku kaszubskim, świeckich (zróżnicowanych stylistycznie) i sakralnych, w tym kilku tłumaczeń Biblii. Trwają prace zmierzające do pełnej kodyfikacji języka, gdyż realizowana obecnie norma jest jeszcze elastyczna. Wzbogaca się słownictwo, postępuje jego intelektualizacja (np. tworzy się terminy naukowe). Kształtowaniu kaszubskiej normy leksykalnej służą słowniki dwujęzyczne (...) i słownik normatywny E. Gołąbka.

W tym miejscu należy również wspomnieć publikację Jerzego Tredera (kasz. Jerzi Tréder) zatytułowaną *Spòdlowò wiedzà ò kaszëbiznie* (2014). Książka omawia różne zagadnienia dotyczące języka kaszubskiego, w tym jego historię, tworzenie się języka literackiego, ortografię kaszubską, literaturę kaszubskojęzyczną, czy zróżnicowanie regionalne języka kaszubskiego.

Współcześnie język kaszubski znajduje coraz to nowe obszary, w których jest używany. Jak twierdzi Zieniukowa (2006:265), „ważną zmianą w statusie kaszubszczyzny jest poszerzenie sfer upowszechniania języka. Charakterystyczna jest dziś wielość kanałów komunikacyjnych. Pierwszy, będący podstawą innych, to teksty pisane stylu wysokiego, zróżnicowane gatunkowo (w tym publicystyczne i prasowe, także naukowe), dalej media audiowizualne (radio, telewizja, filmy, płyty, kasety, ostatnio też Internet)” Dodatkowo, jak informuje Zieniukowa, kolejny „ważny kanał to upubliczniane kaszubskie nazwy własne: miejscowe (na mapach i tablicach urzędowych) i nazwy niektórych organizacji i instytucji”. Ponadto, jak pisze Zieniukowa, istnieje również „kanał komunikacyjny w sferze oświaty: nauczanie języka kaszubskiego w niektórych szkołach” a nawet możliwość zdawania egzaminu maturalnego z języka kaszubskiego (ibid).

Język kaszubski, będąc językiem zachodniosłowiańskim, blisko spokrewnionym z polszczyzną, dzieli z nią wiele cech wspólnych. Jednakże, jak pisze Treder (2013:427), już w wieku XIII

w mowie Kaszubów pojawiły się już cechy odrębne, np. rozwój nieprzegłoszonego ps. **ę* w *i* (por. *Gostycyn: Gosticzina* 1369, *Gościcino: Gosticzin* 1400), ale niezbyt intensywny (nawet na północy), w przeciwieństwie do ogólnego braku spółgłosek *ś ź ć dź* (zidentyfikowanych z szeregiem *s z c dz*), a potem powstało tzw. szwa (*ě*) z krótkich *i y u* (po spółgłoskach twardych), np. *zěma* ‘zima’, nastąpiła tzw. afryktywizacja *k’ g’* (miękkich, jak w polskim od końca XV w.) w *ć/cz, cz/dź*, np. *taczi dludzi* itd. Ostatnie dwa procesy wykazują wewnętrzne zróżnicowanie kaszubszczyzny, co ujawniają też inne młodsze procesy, jak np. tzw. bylaczenie (*ł > l*, np. *běla* ‘była’) czy twardnienie *ń*. Itp. Powstawał powoli oddzielny system językowy, oczywiście, też w zakresie morfologii i leksyki.

Konsekwentnie, Treder opowiada się za „oddzielnym systemem językowym”, również w zakresie „morfologii i leksyki”. Dla osób mówiących standardowymi odmianami polszczyzny, kaszubski brzmi „obco” i nie jest do końca zrozumiały. „Problematyczne” mogą być nie tylko fonetyka i fonologia kaszubska, ale również morfologia i składnia, a przede wszystkim leksyka kaszubska, w której udział zapożyczeń niemieckich, zarówno dolnoniemieckich jak i pochodzących ze standardowej niemieckiej, jest większy niż w języku polskim. Powyższe stwierdzenia są szczególnie prawdziwe w odniesieniu do północnych gwar kaszubskich, które różnią się najbardziej od polszczyzny standardowej i które jednocześnie są najbardziej archaiczne, prawdopodobnie ze względu na peryferyjne położenie i oddalenie od dialektów polskich Polski „lądowej”. Sami Kaszubi mają zdecydowane poczucie odrębności kaszubszczyzny do polszczyzny. Jak twierdzi Zieniukowa (2009: 263), w trakcie badań terenowych przeprowadzonych przez nią wraz z innymi badaczami w latach 50. XX w. stwierdzono,

że Kaszubi mieli poczucie dużej odrębności swego języka od polszczyzny, od której etnolekt kaszubski istotnie różni się szeregiem cech gramatycznych, np. tzw. kaszubieniem, tj. wymową typu *sostra, cotka, zarno. dzecko* (ze spółgłoskami *s, z, c, dz* w miejscu *ś, i, ć, dź*), posiadaniem specyficznej samogłoski, tzw. szwa (zapisywanego literą: *ě*) - jak w wyrazach *cěcho, rěbě, Kaszěba* (pol. *cicho, ryby, Kaszuba*), typem akcentu wyrazowego, który na północy Kaszub jest ruchomy, poza tym inicjalny (tylko na południowym krańcu Kaszub pojawia się akcent paroksytoniczny, tj. taki jak w polszczyźnie). Kaszubszczyzna różni się od polszczyzny także znaczną częścią słownictwa. Mimo że Kaszubi byli i są świadomi dużego zróżnicowania gwarowego swojego języka, nazywali go – i tak czynią nadal - wspólną nazwą *kaszěbskô mòwa* (kaszubskie *mòwa* znaczy ‘język’).

Cechy kaszubszczyzny zanotowane przez Zieniukową, czy przytoczone powyżej za Trederem, są nadal aktualne, chociaż obecnie obserwuje się, ze względu na wszechobecną dominację języka polskiego na ternie „etnicznych Kaszub” (cf. Mordawski 2018), tworzenie mieszanego kodu językowego, kaszubsko-polskiego, co znane jest jako tzw. *pòlaszenie*.¹⁴

Wyżej wspomniane etniczne Kaszuby, to zwarty obszar Pomorza Gdańskiego w północnej Polsce, gdzie do dziś żyją Kaszubi posługujący się językiem kaszubskim. Obszar, na którym używany był język kaszubski na przestrzeni wieków zmieniał się na niekorzyść entolektu. W konsekwencji, obecnie kaszubszczyzna używana jest na terenie kilku powiatów województwa pomorskiego. Jak pisze Breza (2001), na początku XX w. granica kaszubszczyzny przebiegała „zasadniczo wzdłuż granicy z Niemcami, kaszubskimi były jednak powiaty bytowski i lęborski, kaszubskie było także Wierzchucino ze wsiami przyległymi”, czyli obszary leżące

¹⁴ O wpływie języka polskiego na język kaszubski, nazywając kaszubski językiem zdominowanym, pisze szeroko Makurat-Snuzik (2019).

już na terytorium ówczesnych Niemiec. W okresie tym, jak czytamy u Brezy, granica ta na południu sięgała w uproszczeniu po rzekę Brdę, zaś na wschodzie kaszubska granica językowa „przebiegała szosą Nowa Karczma - Lubieszyn - Liniewo (wsie te były kaszubskie) w pow. Kościerskim”. Granica północna kaszubszczyzny „zawsze opierała się na Bałtyku, którego nazwa zawiera słowiański rzeczownik *bloto*” (ibid.).

Obecnie zwarty obszar, na którym używa się języka kaszubskiego, zasadniczo pokrywa się z tym opisanym, przez Brezę. Obszar ten nazywany są przez Mordawskiego (2018:43-45) „obszarem etnicznym Kaszub”. Jednocześnie należy zauważyć, że w XXI w. Kaszubi zamieszkują na ternie znacznie większym, aczkolwiek nie tak licznie jak na terenie „etnicznych Kaszub”, co wiąże się głównie z migracjami ludności polskiej, w tym Kaszubów, na tzw. ziemie odzyskane po II Wojnie Światowej. Obszar ten nazywany jest przez Mordawskiego „Kaszubami” i sięga on na zachodzie po Słupsk i Miastko, na południowym zachodzie po Człuchów, zaś na wschodzie po Pruszcz Gdański i Kolbudy. O ile, według Mordawskiego (2018:44), na terenie „etnicznych Kaszub” „odsetek Kaszubów i osób z częściowym rodowodem kaszubskim znających rodzimy język” waha się w przedziale od 5% (Trójmiasto) do ponad 90% lokalnej społeczności (gminy takie jak Sierakowice, Szemud, Stężycza, Lipnica, czy Dziemiany), o tyle na ternie „Kaszub”, „odsetek Kaszubów i osób z częściowym rodowodem kaszubskim” wynosi od mniej niż 5% lokalnej populacji (np. w gminach Kobylnica czy Debrzno) do ok. 10%-30% ludności w gminach takich jak Miastko, Dębica Kaszubska czy Kolbudy (Mordawski 2018:42). Jednocześnie Mordawski (2018:46) twierdzi, że maksymalny odsetek ludności mówiącej po kaszubsku wynosi 62,1% (gmina Linia).

Mordawski (2018:45) podaje wyniki Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań przeprowadzonego w 2011 roku (NSPLM) dotyczące ludności Kaszub. Autor pisze, że „w regionie kaszubskim ludności rodzimej jest co najmniej 600 tys. Jeśli przyjmiemy, że rezultaty NSPLM 2011 są prawdziwe, to zdecydowana większość tej społeczności uważa się tylko za Polaków. Aktualna liczebność poszczególnych grup przedstawiałaby się więc następująco: Kaszubi – nie-Polacy 16 tys., Kaszubi – Polacy 212 tys. Polacy o kaszubskich korzeniach 372 tys.” Mordawski (2018:45-56) zaznacza jednak, że wyniki NSPLM 2011 należy przyjmować z ostrożnością, gdyż spis nie został przeprowadzony „rzetelnie”. Bardziej prawdopodobne jest, że „Kaszubów – nie-Polaków, a zwłaszcza Kaszubów – Polaków jest znacznie więcej”.

Przyjrzyjmy się jeszcze społeczności kaszubskiej. Jeśli posłużymy się definicją *wspólnoty mowy* (ang. *speech community*) zaproponowaną przez Gumperza (1971:114), mówiącą, że wspólnota mowy, to „dowolne zgrupowanie ludzkie charakteryzujące się regularną i częstą interakcją za pomocą wspólnego zbioru znaków werbalnych i różniące się od podobnych skupisk znacznymi różnicami

w użyciu języka”¹⁵, nie ulega wątpliwości, że użytkownicy języka kaszubskiego tworzą wyraźnie zarysowaną wspólnotę mowy. Język kaszubski jest najważniejszym elementem wyróżniającym Kaszubów od innych polskich grup etnicznych. Jak wspomina Zieniukowa (2009: 263), w czasie jej badań terenowych na początku drugiej połowy XX w. Kaszubi wykazywali „wielkie przywiązanie do rodzimego języka, który stanowił ważny, symboliczny czynnik ich identyfikacji wspólnotowej (etnicznej). Temu wszystkiemu towarzyszyła jednak świadomość niskiego prestiżu kaszubszczyzny w oczach „obcych” i w ocenie czynników administracyjnych”.

Nie sposób nie zgodzić z Lewandowską i Organek (2018:130), które twierdzą, że „w ostatnich latach można zaobserwować instytucjonalną rewitalizację mikro języków. Zainteresowanie językowym zróżnicowaniem świata łączy się z ideą wielokulturowości. Z jednej strony brak dyskryminacji i asymilacji kulturowej, z drugiej dbałość o społeczne podstawy ma sprzyjać zachowaniu języków mniejszościowych.” Co więcej, Lewandowska i Organek piszą, że „istotność tych działań powodowana jest uznaniem języka za wartość bezpośrednio związaną z tożsamością grupy” (ibid.). Badaczki dodają, że warto zwrócić uwagę na specyficzną sytuację społeczności kaszubskiej, dla której rodzimy język wydaje się szczególnie istotnym elementem, stanowiącą tzw. „wartość rdzenną”, zgodnie z koncepcją zaproponowaną przez Smolicza (1987).

Smolicz (1987:59) definiuje tę „wartość rdzenną”, jako „jeden z najbardziej podstawowych elementów kultury określonych społeczności”, dzięki którym następuje samoidentyfikacja grupy. Według Smolicza (1987:60), konkretny element kultury staje się elementem „rdzennym” dla danej grupy, gdy członkowie tej grupy „odczuwają bezpośrednią więź między ich tożsamością grupową a tym, co uważają za najbardziej kluczowy i wyróżniający element ich kultury”. W odniesieniu do Kaszubów, język kaszubski jest niewątpliwie ich „wartością rdzenną”. Jak dodają Lewandowska i Organek (2018: 130-31), przyglądając się historii Kaszubów można łatwo dostrzec, że ich rodzima mowa zawsze stanowiła ich wyróżnik. Badaczki uważają, że „istotność językowej odrębności i wynikających z niej behawioralnych manifestacji etnicznych powodowały, że kaszubska „wartość rdzenna” stała się dostrzegalna również dla osób spoza grupy”, a to prowadzi do stawiania pytań o tożsamość samych Kaszubów. Jak pisze Obracht-Prondzyński (2002:322), „obserwując toczące się przez ponad 150 lat dyskusje wokół statusu językowego kaszubszczyzny, można stwierdzić, że właściwie były one zakamuflowaną formą sporu o to, kim są Kaszubi”. Biorąc powyższe pod uwagę, jak zaznaczają Lewandowska i Organek (2018:131), „rola języka kaszubskiego ma zatem istotny wymiar tożsamościowy i stanowi najbardziej podstawowy wyróżnik społeczności kaszubskiej”.

¹⁵ Oryginalny tekst cytatu: “any human aggregate characterized by regular and frequent interaction by means of a shared body of verbal signs and set off from similar aggregates by significant differences in language usage”, (tłumaczenie na język polski Rafał Gołąbek).

4. Obraz konia we frazeologii¹⁶

O znaczeniu przysłów w procesie rekonstrukcji obrazu świata dowiadujemy się z pracy Hołównki (1986:125): „Prysłowie jest trafnym spostrzeżeniem, które odrywa się od swego pierwotnego kontekstu i ubrane w zwięzłą, metaforyczną formę zaczyna się żywiołowo szerzyć. Jego „siła przebicia” świadczy o tym, że autor był tylko twórcą obrazowej szaty słownej dla jakiejś fundamentalnej prawdy, którą każdy (przynajmniej w danej zbiorowości) zna, rozumie i respektuje”.

Możemy zatem przyjąć, że przysłowia obrazują zjawiska otaczającego nas świata, pokazują stosunek człowieka do otaczającego go świata, jego związki z przyrodą i innymi członkami danej wspólnoty językowej. Podobnie, bogatym źródłem wiedzy o JOS jest analiza słownictwa. Jak wskazuje Grzegorzczukowa (1990) już sam fakt nadania nazwy zjawisku świadczy o jego randze w danej kulturze. Analizując zakres pojęć w danym języku możemy dokonać rekonstrukcji obrazu świata jego użytkowników.

W języku kaszubskim polskim istnieje mnogość określeń dotyczących koni. Chociaż w ostatnim czasie wyraźnie zmniejszyła się liczba koni w codziennym użytkowaniu to niezmienna pozostała miłość do koni. Sprawilo to, że w obydwu językach wciąż obecne są konizmy.¹⁷ Problemem jednakże wydaje się jednak kwestia ich właściwego odbioru przez potencjalnych użytkowników języka. Naszym zdaniem utrwalone w historii, obyczaju, tradycjach albo też jednostkowe użycia paremiologii końskiej to bardzo cenna spuścizna. Warto zatem te dawne powiedzenia pielęgnować i zachować dla przyszłych pokoleń.

W dalszej części artykułu przeszkujemy paremiologię w badanych językach. Pozwoli to zarysować obraz konia, określić w nim podobieństwa i różnice. W konsekwencji podejmiemy próbę odpowiedzi na pytanie czy wskazane przez nas języki w sposób zbliżony obrazują konia. Przysłowia zostały zaczerpnięte ze słowników i leksykonów, wskazanych w bibliografii.

a. Koń jako narzędzie w rękach człowieka

Chlustał, chlustał, aż konik ustał ; Co było to było, a ty ciągnij kobyło; Co dwa konie, to nie jeden; Gdzie koń chudy, tam pan odarty; Gdy pogłaszczesz konia worem, to ci pójdzie krokiem sporym; I koń hardo stąpa, gdy w bogatym rzedzie; Běl to rôz kón, ale sã zjezdzył; Nie trzeba batuga na dobrégò kònia; Jak dôsz kòniowi jesc, tak ce bãdze wiezc; Chto chce kònia ùderzèc, wiedno batug naléze;

¹⁶ Autorzy pragną skierować słowa podziękowania dla Pani dr Justyny Pomierskiej z Uniwersytetu Gdańskiego za pomoc w uzyskaniu dostępu do zasobów paremiologii kaszubskiej.

¹⁷ Termin konizmy przyjmujemy za Kowalczyk (2018) jako określenie dawnych i współczesnych przysłów związanych z końmi.

Chto sedzy na kòniu, leżi i pòd kòniã; Nie trzeba batuga na dobrégò konia; Czej kón dostónie w zãbë, tej òn cygnie; Jak chłòp fùdrëje, tak kón kakrëje; Jak dòsz kòniowi jesc, tak ce bãdze wiezc; Chto chce kònia ùderzëc, wiedno batug nalëze; Chto kònia głòdzy, piechti chòdzy; Czejbë kón ò swòji dòdze wiedzioł, to bë człòwiek na nim nie ùsedzòł; Dobri kón bez batuga jidze, ale widzec ón go mùszi.

b. Cechy konia odbiciem cech ludzkich

Co konia obchodzi, że się wóz przewraca; Cudzemu koniowi, cudzej żonie, cudzemu psu nie dowierzaj; Jak spaść, to z wysokiego konia; Jeździć na kimś jak na łysej kobyle; Koń ma cztery nogi, a też się potknie; Koń ma dużą głowę, niech się martwi; Nie głupi koń, że wierzga, gdy go siodło gniecie; Nie wtenczas konia szukać, gdy już siadać należy; Urody końskiej w gromadzie koni, charciej w gromadzie chartów, ludzkiej w gromadzie ludzi nie udawaj; Zły koń i z góry nie pociągnie, dobry pociągnie z góry i pod górę; Dopierze szukò kònia, jak je czas jachac; Chto wczas sodli kònia, pòzno wëjëzdzo; Jak mdzesz chcòł jachac do piekła, to jedz na dobri szkapie; Kón na sztërech nogach a jednak sã pòtknie. Jak spadnac z kòbëlë, to z bëlny; Jak starczy na kònia, to i na slã mùszi tëlë bëc. Wzãlë kònia, niech weznã ùzdã; Kòwòł kònia pòdkùwò, a żaba zarò téż szpërã wëcygò; Kón z drodzi nie lëze; Kònszcze kòpëta òdpùstu nie dodajã; Niech sã kón głowi, bò mò wikszì łeb.

c. Koń/hodowca – wzajemne relacje

Bez kopyt nie ma konia; Biały z czarną skórą ponad wszystkie konie górą; Dobry koń jest połowicą zdrowia ludzkiego; Jak dasz koniom jeść, tak będą cię wieźć; Jakoż by ci na konia oklep mieli siadać, co nie umieli, siedząc, tylko leżąc jadać; Kobylę najpierw należy pogłaskać, a dopiero potem ujeżdżać; Kocha się przyjaciela, jak jeździec konia; Konia bez odmiany oddać, z jedną sobie chować, z dwiema – przyjacielowi, z trzema – nieprzyjacielowi, a z czterema – sprzedać; Koniem możesz się pochwalić, nawet chudym, ale nie osłem, choćby tłustym; Koń, któremu ufano zrzucił jeźdźca przez łeb; Koń o święto nie prosi, tylko postu nie lubi; Młodego konia stary jeździec ujeżdżi; Młody koń w pieniądze idzie, a stary z pieniędzmi wychodzi; Największe szczęście na świecie na końskim leży grzbiecie; Nie zmienia się koni podczas przeprawy przez rzekę; Nim tłusty koń odpadnie, to średni schudnie, a chudy zepsuje; Osioł w bogatym niech chodzi rzędzie, to przecież nigdy dzianetem nie będzie; Ujechawszy milę, postój koniom chwilę; ujechawszy trzy, czoła koniom potrzyj; ujechawszy sześć, dajże koniom jeść; Więc trzeba i poddanych fatazyje wiedzieć, pierwej konia zrozumieć, niżli na nim siedzieć; W koniu się kochać, na harc nie wyjeżdżać na nim, toż to gdakać, jaj nie nieść; Dopierze szukò kònia, jak je czas jachac; Chto wczas sodli kònia, pòzno wëjëzdzo; Jak mdzesz chcòł jachac do piekła, to jedz na dobri szkapie; Kón na sztërech nogach a jednak sã pòtknie; Jak starczy na kònia, to i na slã mùszi tëlë bëc. Wzãlë kònia, niech weznã ùzdã; Kòwòł kònia pòdkùwò, a żaba zarò téż szpërã wëcygò; Kònszcze kòpëta òdpùstu nie dodajã; Niech sã kón głowi, bò mò wikszì łeb; Na kùlawim kòniu niedalek zajedziesz; Na pòzicznym kòniu niedalek zajedziesz; Kón swégò chòwù to darowóny kón;

Kón nôbarzi kòpie, jak òn zdëchò. Kón ò swiàto nie dbò, bëlebë òbsëpkã dostòł; Kón tak chòdzy, jaczégò mò jezdzca; Kòńszcë rzece cygła nie zastąpią.

d. Koń symbolem doświadczenia (ludzkiego?)

Być jak stary wróbel i nie dać się złapać na końskie gównno; Czas bieży, że ani go na koniu nie dogonisz; Gdzie koni brakuje, tam osłów używają; Konia kują, żaba nogę podstawia; I w sto koni nie dogoni dnia, który przeminął; Konia tanio nie ceń, króla o mało nie proś; Koń bez uzdy, Tatar przez Podole, pigułki przez brzuch nie przejdą bez szkody; Koń bosy na lód, but dziurawy na błoto, tępą siekiera na drwa; Koń konia, a nie muła rodzi; Koń, panna i wino wielkiego ochędóstwa potrzebują; Końska sława, jak i przyjaźń człowiecza, na okazaniu ludzi polega zawżdy; Końskim nogom, szeptanej powieści, kupieckim zalotom; Koń srokacz, żona Magda; co ma Bóg dać, to i tak da; Koń zapracował – osioł zjadł; Koń zawsze pójdzie znajomą drogą; Kopnięcie konia spokojnego bywa straszne; Kowal dużo może, ale gdy koniu Bóg rozumu nie dał, to mu i kowal ukuć go nie potrafi; Kto bywa na koniu, bywa i pod koniem; Kto nie jedzie na koniu, nigdy z niego nie spadnie; Lepiej mieć cztery konie u wozu niż jednego; Łaska pańska na pstrym koniu jeździ; Można doprowadzić konia do wody, ale nie można go zmusić, by pił; Nabożny jak świętego Jerzego koń; Wyrwał się jak z łysą kobyłą na targ; Zaiste i szlachetny koń niekiedy się potknie; Z cudzego konia i wśród błota zsiadaj; Tak biwò, że gdzie kònia kują, tam kąter szpérã wëcygò; Jak mdzesz chcòł jachac do piekła, to jedz na dobrzi szkapie; Kón na sztërech nogach a jednak sã pòtknie; Jak starczy na kònia, to i na slã mùszi tëlé bëc. Wzãlë kònia, niech weznà ùzdã; Kòwòł kònia pòdkùwò, a żaba zarò tész szpérã wëcygò; Kón z drodżi nie złéze; Kòńszcë kòpëta òdpùstu nie dodają; Niech sã kón głowi, bò mò wikszì łeb; Nigle kùpisz kònia, to w niego przedtim jachòj; Sprzedòł kònia, żebë kùpic batug; Stòri kón bez lécczi trafi dodóm sóm; Z cëzégò kònia to chòc na westrzòd drodżi zlez; Dòwają kòniowi òwsa, czej òn ju zdrzi do psa; Dòwają kòniowi òwsa, czej òn ju wsztëtczé sztëřë wëcygò.

Podsumowanie

Celem naszego artykułu było pokazanie zbieżności i rozbieżności w obrazie konia w języku kaszubskim i polskim. Dwa analizowane przez nas lektory traktowane były (i czasami nadal są) jako jeden język (polski) i dialekt (kaszubski) lub klasyfikowane są jako niezależne języki zachodniosłowiańskie. Powstaje zatem pytanie czy postulowana z czasem odrębność kulturowa i językowa znajduje odbicie w zgromadzonym przez paremiologów materiale językowym.

Zebrane przysłowia podzieliliśmy na cztery kategorie znaczeniowe. Pierwsze z nich: koń jako narzędzie w rękach człowieka, obfituje w jednostki paremiologiczne zarówno w języku polskim jak i kaszubskim. Znajdujemy tu jednostki zbliżone znaczeniowo, co potwierdza wkład konia w rozwój cywilizacyjny wspólnot językowych. Koń prymarnie używany jako siła pociągowa (Co dwa konie, to nie jeden/, środek transportu (Chlustał, chlustał, aż konik ustał /Ból to róż kón, ale sã zjezdzył/ Jak dòsz kòniowi jesc, tak ce bądze wiecz/ Nie trzeba batuga na dobrégò

kònia/ Chto kònia głòdzy, piechti chòdzy), zwierzę hodowlane (Gdzie koń chudy, tam pan odarty/ z czasem stał się wyznacznikiem statusu społecznego swojego właściciela (I koń hardo stąpa, gdy w bogatym rzedzie).

Z uwagi na to, że koń towarzyszy człowiekowi od zarania dziejów, w materiale językowym odnajdujemy także dużą liczbę paremów świadczących o przeniesieniu cech ludzkich na konia. Innymi słowy, w zachowaniu konia odnaleźć można analogię do zachowań ludzi z nimi obcujących. W przysłowiach zapisana jest dla przykładu konieczność rzetelnego wywiązywania się z powierzonych nam obowiązków (Adwokat niech głowę, a koń niech ma nogi/ Bez końskiego ogona nic skrzypek nie dokona/ Bez kopyt nie ma konia/ Zły koń i z góry nie pociągnie, dobry pociągnie z góry i pod górę/ Nie głupi koń, że wierzga, gdy go siodło gniecie/ Dopierze szukò kònia, jak je czas jachac/ Chto wczas sodli kònia, pòzno wějédzdzò), egoizm wpisany w naturę człowieka (Co konia obchodzi, że się wóz przewraca/ Urody końskiej w gromadzie koni, charciej w gromadzie chartów, ludzkiej w gromadzie ludzi nie udawaj/ Kón z drodźi nie złéze). Odnajdujemy także wzmiankę o błędach, które pozostają ludzką przywarą (W koniu wiosna, a w pannie ślub wady odkrywa/ Zaiste i szlachetny koń niekiedy się potknie/ Kón na sztèrech nogach a jednak sã pòtknie/ Jak spadnąc z kòbèlë, to z bëlly).

Niezmiernie obszerny jest także zestaw przysłów oddających wzajemne relacje konia i jego opiekuna. Obrazy te bez wątpienia opierają się o zapisane w pamięci zbiorowej doświadczenia, regulujące rytm codziennego życia. I tak: Kobyłę najpierw należy pogłaskać, a dopiero potem ujeżdżać/ Kocha się przyjaciela, jak jeździec konia/ Koniem możesz się pochwalić, nawet chudym, ale nie osłem, choćby tłustym/ Młodego konia stary jeździec ujeździ/ W koniu się kochać, na harc nie wyjeżdżać na nim, toż to gdakać, jaj nie nieść/ Na kùlawim kòniu niedalek zajedzesz/ Na pòzicznym kòniu niedalek zajedzesz/ Kón ò swiàto nie dbò, bëlebë òbsëpkã dostòl/ Kón tak chòdzy, jaczégò mò jezdzca; Kòńszcè rzece cygła nie zastąpią.

W trakcie naszej analizy zasobów paremicznych zaobserwowaliśmy również szereg przysłów będących notacją doświadczenia ludzkiego. I tak w materiale języka polskiego znajdujemy: Być jak stary wróbel i nie dać się złapać na końskie gówno; Czas bieży, że ani go na koniu nie dogonisz/ Gdzie koni brakuje, tam osłów używają / Konia kują, żaba nogę podstawia/ Koń konia, a nie muła rodzi; Koń, panna i wino wielkiego ochędóstwa potrzebują/ Końska sława, jak i przyjaźń człowiecza, na okazaniu ludzi polega zawsze. Podobnie w języku kaszubskim: Tak biwò, że gdzie kònia kùją, tam kàter szpèrà wëcygò/ Stòri kón bez lécczi trafi dodóm sòm/ Dòwają kòniowi òwsa, czej òn ju wszëtèczè sztèrë wëcygò.

Obraz konia wyłaniający się z języka polskiego i kaszubskiego jest bardzo drobiazgowy. Wyróżnione przez nas kategorie znaczeniowe znalazły swoje odbicie zarówno w języku polskim jak i kaszubskim. Są to obrazy pełne, w naszej ocenie wzajemnie się dopełniające. I choć wyrażone za pomocą innych słów, ich sens w obydwu językach jest tożsamy. Z pewnością większości zebranych przez nas przysłów nie ma już w codziennym użyciu. Konie, aczkolwiek do dzisiaj towarzyszące człowiekowi, nie są już niezbędne w codziennym użytkowaniu. Niemniej jednak warto

pamiętać o wkładzie, który wniosły. Należy pamiętać o ich roli, pracy, poświęceniu i oddaniu człowiekowi.

Bibliografia:

- Adalberg, S. 1894. *Księga przysłów polskich*. Varsaviae: Typis Aemilii Skiwski.
- Anusiewicz, J. 1990. Problematyka językowego obrazu świata w poglądach niektórych językoznawców i filozofów niemieckich XX wieku. // *Językowy obraz świata*. Bartmiński, J.(eds.) Lublin: Wydawnictwo UMCS, pp. 277-307.
- Anusiewicz, J. 1991. „Kulturowa teoria języka. Zarys problematyki”. [in:] Anusiewicz, J., Bartmiński, J. (eds.) *Język a kultura*, t.1. Podstawowe pojęcia i problemy. Wrocław: Wydawnictwo Wiedza o Kulturze.
- Anusiewicz, J. 1994. *Lingwistyka kulturowa. Zarys problematyki*. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bartmiński, J. 1988. „Słowo wstępne” [in:] Bartmiński, J. (eds.) *Etnolingwistyka*, nr 1. Lublin: Wydawnictwo UMCS. pp. 5-7.
- Bartmiński, J. 1991. „Konwersatorium „Język a kultura”. Projekt programu” [in:] *Język a kultura*. Tom 1 Podstawowe pojęcia i problemy. Wrocław: wydawnictwo Wiedza o Kulturze. pp.9-16
- Bartmiński, J. 2008. „Etnolingwistyka, lingwistyka kulturowa, lingwistyka antropologiczna?”. [in:] *Acta Universitatis Wratislaviensis No 3060. Język a Kultura*. Tom 20. Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Bartmiński, J. 2018. „O założeniach i postulatach lingwistyki kulturowej (na przykładzie definicji pracy). [in:] *Tertium Linguistic Journal* 3(1). pp. 26-55.
- Bartmiński, J., Tokarski, R. 1986. „Językowy obraz świata a spójność tekstu” [in:] *Teoria tekstu. Zbiór studiów*, red. Dobrzyńska, T. Wrocław. Wydawnictwo Uniwersytet Wrocławski.
- Borzyszkowski, J., Mordawski, J., Treder, J. 1999. *Historia. Geografia. Język i piśmiennictwo Kaszubów / Historia. Geògrafia. Jãzëk i pismienizna Kaszëbów*. Gdańsk: Wyd. M. Rożak.
- Breza, E. 1997a. „Kształtowanie się kaszubskiego języka literackiego” [in:] J. Zieniukowa (ed.) *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*. Warszawa: Wydawnictwo SOW. pp. 247-256.
- Breza, E. 1997b. „Merkmale der kaschubischen Literatursprache” [in:] B. Synak, T. Wichierkiewicz (eds.) *Language Minorities and Minority Languages in the Changing Europe*. Gdańsk: Wydawnicwo Uniwersytetu Gdańskiego. pp. 323-327.
- Breza, E. 2001. „Ewolucja poglądów na status kaszubszczyzny” [in:] E. Breza (ed.) *Kaszubszczyzna / Kaszëbizna*, z serii *Najnowsze dzieje języków słowiańskich*. Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej. pp.61-70.
- Bystrzeński, J.S. (1933) *Przysłowia polskie*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- Chruszczewski, P. 2011. *Językoznawstwo antropologiczne. Zadania i metody*. Wrocław: Polska Akademia Nauk.
- Dąbrowska, A. 2005. „Współczesne problemy lingwistyki kulturowej: [in:] *Postscriptum* nr 2-1 (48-49). pp. 140-155.

- Głaz, A. 2015. „Czym jest językoznawstwo kulturowe?” [in:] Etnolingwistyka 27. Lublin: Wydawnictwo UMCS. pp. 221- 225.
- Gołąbek, R. 2019. „Kashubian as an ausbau language: a sociolinguistic perspective” [in:] Language, Literature and Culture in Education 2019. Nitra: SlovakEdu. pp.65-77.
- Gołąbek, R., Stachurska, A. 2020. „On selected efforts with a view to the standardization of the Kashubian Language” [in:] Trześniowski, D., Stachurska, A. (eds.) Język na rozdrożu. Radom: Wydawnictwo Uniwersytetu Technologiczno – Humanistycznego w Radomiu.
- Gòłąbk, E. 2005. Kaszëbsczi słowôrz normatywny. Gdańsk: Oficyna Czac.
- Gòłąbk, E. 1997. Wskôzë kaszëbszczégò pisënkù. Gdańsk: Oficyna Czac.
- Grzegorzczak R., 1999. „Pojęcie językowego obrazu świata” [in:] Językowy obraz świata, Bartmiński, J., Lublin, pp. 39–46.
- Gumperz, J. J. 1971. Language in Social Groups. Stanford, CA: Stanford University Press.
- Hołówka, T. (1986) Myślenie potoczne. Heterogeniczność zdrowego rozsądku. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Humboldt, W. von. (2002) O myśli i mowie. Wybór pism z teorii poznania, filozofii dziejów i filozofii języka, wybrała, przełożyła i poprzedziła słowem E.M. Kowalska. Warszawa.
- Kloss, H., 1967. “‘Abstand Languages’ and ‘Ausbau Languages’” [in:] Anthropological Linguistics, Vol. 9, No. 7. pp. 29-41.
- Krzyżanowski, J.(1969-1974) Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich. t.I-IV. Warszawa.
- Lewandowska, K., Organek, L. 2018. „Język, wartości, granice. Rewitalizacja języka etnicznego w dobie globalizacji – sytuacja społeczności kaszubskiej Pogranicze” [in:] Studia Społeczne, Tom XXXII. pp 129-144.
- Makurat-Snuzik, H. 2019. „Problemy przekładu na język zdominowany”. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Makùrôt, H. 2016. Gramatika kaszëbszczégò jãzëka. Gdańsk: Wëdôwizna Kaszëbskò-Pòmòrszczégò Zrzeszeniô.
- Mańczyk, A. (1982) *Wspólnota językowa i jej obraz świata. Krytyczne uwagi do teorii językowej Leo Weisgerbera*. Zielona Góra: WSP.
- Masłowski, D., K. (2011) Wielka księga przysłów polskich. Warszawa: Weltbild.
- Mazur, J. 2001. „Dialekty” [in:]. S. Gajda (Ed.) Język polski. Opole. pp. 403–421.
- Mieder, W. (2004) Proverbs. A Handbook. Westport, Connecticut; London: Greenwood Press.
- Mordawski, J. 2018. Geografia Kaszub. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko Pomorskie / Kaszëbskò-Pòmòrszczé Zrzeszenié.
- Obracht-Prondzyński, C. 2002. Kaszubi. Między dyskryminacją a regionalną podmiotowością. Gdańsk: Instytut Kaszubski w Gdańsku, Uniwersytet Gdański.

- Pioch, D. 2016. „Działania dotyczące standaryzacji i normalizacji języka kaszubskiego w ostatnim dziesięcioleciu” [in:] Biuletyn Rady Języka Kaszubskiego. Gdańsk: Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie. pp. 205-212.
- Pomierska, J. 2002. *Przysłowie Samò sã Rodzy w Głowie*. Gdańsk: Oficyna Czac.
- Pomierska, J. 2013. *Przysłowia kaszubskie. Studium z paremiografii i paremiologii*. Gdańsk: Instytut Kaszubski w Gdańsku.
- Sękowska, E. 2000. „Nurt antropologiczno – kulturowy we współczesnym polskim językoznawstwie. [in:] *Poradnik językowy*. z. 6, pp. 11-20.
- Smolicz J. 1987. „Język jako wartość rdzenna” [in:] *Kultura i Społeczeństwo*, nr 1.
- Synak B. 1998. „Kaszubska tożsamość. Ciągłość i zmiana”. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Treder, J. 2013. „Kaszubszczyzna - od dialektu do języka” [in:] A. Dunin-Dudkowska, A. Małycka (eds.) *70 lat współczesnej polszczyzny. Zjawiska – Procesy – Tendencje. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Mazurowi*. Lublin: Wyd. UMCS. pp. 421-438.
- Tokarski, R. (2001) *Słownictwo jako interpretacja świata*. //Bartmiński, J. (eds.) *Współczesny język polski*. Lublin: Wydawnictwo UMCS. pp. 366.
- Tokarski, R. 1998. „Językowy obraz świata a niektóre założenia kognitywizmu” [in:] *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Tokarski, R. 2013. *Światy za słowami. Wykłady z semantyki leksykalnej*. Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Zieniukowa, J. 1996. “Das Kaschubische in der polnischen sprachwissenschaftlichen Forschung nach 1945” [in:] *Zeitschrift für Slawistik*, t. 41, z. 1, Berlin. pp. 75-85.
- Zieniukowa, J. 1997a, “On the Languages of Small Multilingual Ethnic Groups – the Case of Sorbian and Kashubian” [in:] red. B. Synak, T. Wichierkiewicz (eds.) *Language Minorities and Minority Languages in the Changing Europe*. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego. pp. 311-316.
- Zieniukowa, J. 1997b. „Powstanie i funkcjonowanie języków literackich małych grup etnicznych – paralele i kontrasty kaszubsko-łużyckie” [in:] J. Zieniukowa (ed.) *Obraz językowy słowiańskiego Pomorza i Łużyc. Pogranicza i kontakty językowe*. Warszawa: Wydawnictwo SOW. pp. 205-216.
- Zieniukowa J. 2006. „Nowe zjawiska w komunikacji w języku kaszubskim” [in:] Treder J. (ed.) *Kaszubszczyzna w przeszłości i dziś = Kaszëbizna dôwni ë dzys*. Warszawa: Retro-Art.
- Zieniukowa, J. 2009. *Zmiany w statusie języka kaszubskiego od połowy XX wieku do początku XXI wieku* [in:] *Etnolingwistyka. Problemy Języka i Kultury*. pp. 259-269.
- Zieniukowa, J. 2018. *Ewolucja poglądów na status Kaszubszczyzny* [in:] J. Zieniukowa (ed.) *Zagadkowa kaszubszczyzna. Studia o kaszubskim języku regionalnym*. Warszawa – Gdańsk: Instytut Slawistyki Polskiej Akademii Nauk, Instytut Kaszubski. pp. 15-27.

Żuk, G. 2010. Językowy obraz świata w polskiej lingwistyce przełomu wieków. // *Przeobrażenia w języku i komunikacji medialnej na przełomie XX i XXI wieku*, red. Małgorzata Karwatowska i Adam Siwiec. Chełm, pp. 239–257.